

Przedszkole dla wybranych?

1 lipca 2019

Najwyższa Izba Kontroli odwiedziła przedszkola w polskich gminach i sporządziła raport. Rozmawiała także z rodzicami dzieci. Wyniki badań nie są wesołe.

W niemal połowie gmin objętych kontrolą NIK były problemy z dostępnością opieki przedszkolnej. Liczba wniosków o przyjęcie dzieci przekraczała liczbę dostępnych miejsc o średnio 30-60%. Prawie 1/3 dzieci nie dostała się do wybranego przedszkola, z czego niemal wszystkie to trzy- i czterolatki. W części gmin rodzicom nie wskazywano alternatywnych placówek albo proponowano takie, które były nieatrakcyjne np. ze względu na ich lokalizację lub godziny pracy rodziców dzieci.

Poziom upowszechnienia wychowania przedszkolnego, szczególnie w odniesieniu do dzieci w wieku trzech i czterech lat, nie osiągnął jednak w roku szkolnym 2017/2018 poziomu zaplanowanego w dokumentach krajowych, tj. 90% dla dzieci czteroletnich i 83% dla trzyletnich. Od roku szkolnego 2017/2018 każda gmina ma obowiązek zapewnić możliwość korzystania z wychowania przedszkolnego dzieciom w wieku od trzech do sześciu lat, zamieszkałym na jej obszarze i zgłoszonym podczas postępowania rekrutacyjnego. Jednak tylko w 17 z 30 skontrolowanych gmin nadano odpowiedni priorytet temu zadaniu, tj. prowadzono tam bieżące analizy zapotrzebowania na miejsca w placówkach, uwzględniające liczbę dzieci kontynuujących wychowanie przedszkolne oraz liczbę dzieci trzy- i czteroletnich, których rodzice mogą dopiero ubiegać się o objęcie ich taką opieką, zmiany wynikające np. z reformy oświatowej oraz podejmowano adekwatne do wyników tych analiz działania. W konsekwencji w prawie połowie gmin objętych kontrolą (14 z 30 objętych kontrolą NIK) nie zapewniono pełnej dostępności opieki przedszkolnej. Było to niezgodne z art. 31 ust. 8 i 9 ustawy – Prawo oświatowe. W tamtejszych samorządowych przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w

szkołach i innych formach wychowania przedszkolnego przygotowano miejsca dla najwyżej 80% dzieci, w tym w niektórych gminach zaledwie dla 23%-60% uprawnionych dzieci. Liczba złożonych wniosków o przyjęcie dziecka do przedszkoli w gminach tych była większa (średnio o 30%-60%) od liczby dostępnych miejsc.

W prawie połowie gmin, gdzie najwięcej dzieci nie dostało się do wybranych placówek, nie zapewniono części z nich innych odpowiednich miejsc. W sześciu gminach, w których zabrakło miejsc w przedszkolach zapewniających dziesięciogodzinną opiekę, wskazywano nieprzyjętym do nich dzieciom trzyletnim miejsca w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych o pięciogodzinnym czasie pracy. Dodatkową trudnością dla rodziców mogła być konieczność dowożenia dzieci do odległych placówek w innych sołectwach (nawet do 22 km).

Gminy przyjmowały kryteria rekrutacji, które w ocenie NIK nie służyły realizacji potrzeb dziecka i jego rodziny, a także naruszały zasadę równego dostępu do wychowania przedszkolnego. Kryteria te obejmowały np.: wiek dzieci, deklarowany czas pobytu w przedszkolu, czy też nie uwzględniały sytuacji dzieci wychowywanych przez samotnych rodziców. Na przykład w części gmin więcej punktów uzyskiwały dzieci pięcio- i sześćioletnie, w innych liczba przydzielonych punktów zależała od zadeklarowanych przez rodziców godzin pobytu przez dziecko w placówce. Prowadziło to do sytuacji, w której rodzice deklarowali dłuższy pobyt w przedszkolu tylko po to, by uzyskać więcej punktów w procesie rekrutacji.

W gminach, w których brakowało miejsc w przedszkolach zdarzały się sytuacje niezapewnienia odpowiednich warunków jej realizacji. Dochodziło do przekroczenia liczebności grup przedszkolnych (dziewięć gmin) lub niezapewnienia opieki przedszkolnej w odpowiednim wymiarze czasowym (po zakończeniu zajęć w oddziale przedszkolnym małe dzieci przebywały w świetlicach szkolnych). W pięciu z tych gmin rodzice nie mogli posyłać swoich dzieci do przedszkola w czasie wakacji.

Problemem dla większości gmin było także zapewnienie opieki dzieciom z alergiami i chorującym na przewlekłe schorzenia, wymagające ciągłej kontroli i podawania leków.

Na zlecenie NIK przeprowadzono badanie opinii publicznej. Wzięło w nim udział 800 rodziców (z całej Polski), których dzieci korzystały przez co najmniej rok z opieki przedszkolnej w latach szkolnych 2016/2017-2018/2019. W opinii 27% rodziców objętych badaniem proces rekrutacji do placówek wychowania przedszkolnego i informowania o jego wynikach, nie był w pełni jasny i przejrzysty. Tylko połowa badanych była świadoma, że gmina ma obowiązek zapewnić miejsce w przedszkolu wszystkim dzieciom. Dla rodziców biorących udział w badaniu najważniejsze czynniki decydujące o wyborze przedszkola obejmowały: odległość do placówki, jakość oferowanej opieki oraz dostosowanie czasu pracy do potrzeb rodziców. Większość respondentów nie była w pełni zadowolona z wyposażenia przedszkoli oraz z zakresu czasowego oferowanej opieki (w tym braku możliwości korzystania z opieki przedszkolnej także w czasie wakacji). Duża grupa rodziców (16%) ubolewała, że przedszkola nie zapewniały odpowiednich warunków dla dzieci ze specyficznymi potrzebami zdrowotnymi, wynikającymi przede wszystkim z alergii i chorób przewlekłych.

Źródło: NowyObywatel.pl